

Harcerska, Warta

Na leśnej polanie dogasa ognisko
Obożny zagwizdał: czas spać
Ucichły gitary, a mrok szary
Oplótł namiot nasz.

Ref. Na warcie bardzo fajnie jest
Drżą spodnie, choć nie leje deszcz
Uwiera but i chce się jeść
A śpiwór siódmym cudem jest

Coś skrada się wśród gąszczy
To stado zajęcy podchodzi namiot mój
A ja, rycerz mały, twardy i śmiały
Wyglądam, jak nocny zbój.

Duch krzyczy z urwiska
Coś strzela i błyska; to burza roni swe łzy
Deszcz leje na głowę, a ja już nie mogę
Na warcie dłużej stać.